

Sygn. akt I C 118/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **Sędzia Sądu Okręgowego Zofia Homa**

Protokolant: protokolant sądowy Olga Kuna – Kowalczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 2 grudnia 2013 r.

sprawy z powództwa R. J.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę

- 1) zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda R. J. kwotę 80 000,00 (osiemdziesiąt tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty;
- 2) w pozostałym zakresie powództwo oddala;
- 3) zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda kwotę 5 854,00 (pięć tysięcy osiemset pięćdziesiąt cztery) złote złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
- 4) nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 2 000 ,00 (dwa tysiące) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu od której powód był zwolniony.

Sygn. akt I C 118/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 stycznia 2013 roku R. J. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwoty 100.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 22 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty oraz kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł ewentualnie zasądzenia kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 9 stycznia 2002 roku miał miejsce wypadek komunikacyjny w wyniku którego śmierć poniósł jego ojciec. Winnym tego wypadku był kierowca samochodu osobowego marki O. (...), nr rej. (...), który posiadał wykupiona polisę ubezpieczenia OC u pozwanego.

Powód wskazał również, że toczyło się postępowanie karne prowadzone przeciwko sprawcy wypadku, jednakże z uwagi na jego śmierć zostało umorzone.

Pismem z dnia 14 grudnia 2012 roku powód zgłosił swoje roszczenie pozwanemu, który decyzją z dnia 21 grudnia 2012 roku odmówił wypłaty stosownego roszczenia, wskazując na brak podstawy prawnej.

Uzasadniając wysokość dochodzonego roszczenia powód podniósł, śmierć ojca była dla niego szokiem, z którym bardzo trudno było mu sobie poradzić. Z ojcem łączyła powoda silna więź, która została w sposób nagły przerwana. Relacje powoda i ojca oparte były na wzajemnej miłości i wsparciu. Śmierć ojca wciąż jest dla powoda żywa i cały czas nie potrafił się on pogodzić ze stratą.

Powyższe w ocenie powoda jednoznacznie przemawia za uznaniem powództwa za zasadne.

Pismem z dnia 22 maja 2013 roku pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. złożył odpowiedź na pozew, w której nie uznał powództwa, domagał się jego oddalenia oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych (odpowiedź na pozew k. 24- 28 akt sprawy).

Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie pozwany podniósł zarzut przedawnienia opierając się na treści art. 819 kc. Wskazał, że zdarzenie z którym powód łączy swoje żądanie miało miejsce w styczniu 2002 roku, zaś szkoda zgłoszona została dopiero w grudniu 2012 roku. Mając na uwadze treść wskazanego przepisu, w myśl którego roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem trzech lat jednoznacznie uznać należy, że roszczenie powoda jest przedawnione.

Z ostrożności procesowej pozwany zajął także merytoryczne stanowisko co do roszczenia sformułowanego przez powoda, wskazując, że w dacie zdarzenia obowiązujące przepisy nie przewidywały możliwości żądania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. W tej sytuacji brak jest podstaw do uznania roszczeń powoda. Dalej wywodził, że wbrew stanowisku powoda art. 448 kc w zw. z art. 24 kc stanowi podstawę do żądania zadośćuczynienia wyłącznie przez tego czyje dobro osobiste zostało naruszone czynem bezprawnym. W przedmiotowej sprawie delikt skierowany był przeciwko dobrom osobistym poszkodowanego w wypadku S. J., a nie dobrom osobistym powoda, które naruszone zostały jedynie w sposób pośredni.

Pozwany wskazał również, że dopiero przez wprowadzenie w dniu 3 sierpnia 2008 roku art. 446 § 4 kc ustawodawca rozszerzył krąg uprawnionych i przedmiot ochrony, przyznając bliskim poszkodowanego poszczenie o zadośćuczynienie także za własną krzywdę niemajątkową, w tym za naruszenie więzi między rodzicem a dzieckiem, czy też do życia w rodzinie. Gdyby zatem możliwość zasądzenia zadośćuczynienia istniała wprost na gruncie przepisów obowiązujących przed powyższą zmianą jej wprowadzenie nie byłoby konieczne.

Mając powyższe na względzie pozwany uznał odpowiedź na pozew za udowodnioną i wnosił jak na wstępie.

W piśmie procesowym złożonym na rozprawie w dniu 9 lipca 2013 roku powód odniósł się do zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez pozwanego, uznając też zarzut za bezpodstawny. Wskazał, że na skutek nowelizacji z dnia 16 lutego 2007 roku uchylony został przepis art. 442 kc, przewidujący 10-letni termin przedawnienia, a dodany art. 442¹ kc, który w § 2 wydłużył termin przedawnienia roszczeń wynikłych ze zbrodni lub występku do dwudziestu lat od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Dalej powód podnosił, że w myśl art. 2 ustawy nowelizującej KC do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się art. 442¹ kc. Roszczenie powoda w dacie wejścia w życie ustawy przedawnione nie było, zatem należy w jego przypadku stosować przepis art. 442¹ kc, tj. dwudziestoletni termin przedawnienia (pismo k. 50- 51 akt sprawy).

W toku dalszego procesu strony podtrzymywały swoje stanowiska w sprawie powód popierał powództwo, pozwany powództwa nie uznawał i wnosił o jego oddalenie (protokoły k. 52, 73, pismo pozwanego k. 71- 72 akt sprawy).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 stycznia 2002 roku w miejscowości K. miał miejsce wypadek komunikacyjny, którego uczestnikiem, jako pasażer samochodu osobowego O. (...) nr rej. (...), był ojciec powoda S. J.. Kierujący tym pojazdem L. M. (1), z uwagi na nie zachowanie należytej staranności, na oblodzonej jezdni, utracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwny

pas drogi i doprowadził do zderzenia z samochodem marki A., o nr rej. (...). W wyniku tego wypadku zarówno L. M. (1), jak również S. J. ponieśli śmierć (fakt bezsporny, dowód zeznania powoda k. 73v- 74 i 52 00:05:20 akt sprawy).

Winny spowodowania przedmiotowego wypadku uznany został L. M. (1), jednakże śledztwo w tej sprawie zostało umorzone z uwagi na jego śmierć. W dacie wypadku posiadał on wykupioną u pozwanego umowę w zakresie ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów ważną w dniu przedmiotowego zdarzenia (fakt bezsporny, dowód postanowienie k. 118 akt szkody nr (...)).

Przed tragicznym zdarzeniem S. J. pracował w Odlewni w R. przy szlifowaniu odlewów. Z tego tytułu osiągał stałe miesięczne dochody. Był zaradnym, pracowitym człowiekiem, dbał o rodzinę, a szczególną wagę przykładął do więzi rodzinnych. Mimo, iż pracował poza miejscem zamieszkania starał się na każdy weekend przyjeżdżać do domu. Szczególne relacje łączyły zmarłego S. J. z synem- powodem. Był on dla syna wzorem, służył mu radą i pomocą. Powód miał w ojcu wsparcie, wiedział, że może się do niego zwrócić z praktycznie każdym problemem. Czuł wsparcie ojca w dążeniu do swoich marzeń (dowód zeznania powoda k. 73v- 74 i 52 00:05:20 akt sprawy).

W dniu wypadku ojca powód R. J. miał 20 lat. Był uczniem Technikum Elektronicznego w L.. Przygotowywał się do egzaminu maturalnego. Mieszkał w L. wspólnie z matką oraz młodszą siostrą. Nagła śmierć ojca spowodowała znaczne pogorszenie stanu zdrowia powoda, wywołując bolesne przeżycia psychiczne, skutkujące zaburzeniami depresyjnymi o etiologii reaktywnej. Powód po śmierci ojca nie korzystał z porad psychologa, nie mniej jednak jego ból po starcie jednej z najbliższych osób był dotkliwy. Towarzyszyły temu szok, sprzeciw, dezorganizacji i w konsekwencji reorganizacja dotychczasowego życia. Nagła śmierć ojca odebrana została przez powoda jako nieodwracalna i dotkliwa strata. Po śmierci ojca, którego dochody stanowiły znaczna część dochodów całej rodziny znacznie pogorszyła się sytuacja życiowa powoda, co również odbiło się na jego psychice. Powód stracił pewność, jaką dawała obecność ojca, co do możliwości realizacji swoich przyszłych planów. Zmuszony został pomagać matce oraz siostrze. Dopiero po upływie dwóch lat od śmierci ojca znalazł w sobie siły i odwagę by kontynuować naukę i realizować plany życiowe (dowód opinia biegłego psychologa k. 62- 64 oraz zeznania powoda k. 73v- 74 i 52 00:05:20 akt sprawy).

Powód od sześciu lat pozostaje w związku małżeńskim. Nie mieszka już z matką. Jego życie uczuciowe i zawodowe jest stabilne, jednakże pamięć ojca jest wciąż silna, a brak jego osoby dotkliwie odczuwalny, szczególnie w sytuacjach, kiedy powód odnosi sukcesy (którymi chciałby dzielić się z ojcem) oraz w chwilach trudnych, kiedy brakuje mu rad ojca. Fizyczny brak ojca powód stara się zrekompensować chodząc często na cmentarz na grób ojca (dowód opinia biegłego k. 62- 64 oraz zeznania powoda k. 73v- 74 i 52 00:05:20 akt sprawy).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane wyżej dowody. Należy wskazać, że dowody w postaci dokumentów nie budzą w ocenie Sądu żadnych wątpliwości i co istotne nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Nadto z treścią tych dowodów korespondują zeznania powoda. Zeznania te są ponadto konsekwentne i logiczne, przez co zasługują na obdarzenie ich wiarą.

Sąd również dał wiarę znajdującej się w aktach opinii biegłego psychologa B. O.. Opinia te sporządzona została w sposób rzetelny, precyzyjny i z uwzględnieniem wiedzy specjalnej posiadanej przez biegłego, nie była również kwestionowana przez strony. W całości odpowiada na postawione przez Sąd pytania, tym samym jest, w ocenie Sądu, kompletna i w pełni wiarygodna.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne jedynie w części.

W pierwszej kolejności wypada odnieść się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia. Zarzut ten jest, w ocenie Sądu, chybiony i nie może zasługiwać na uwzględnienie.

Zgodzić należy się ze stanowiskiem strony powodowej, która wskazywała, że sprawie niniejszej zastosowanie będzie miał art. 442¹ § 2 kc, który dla szkody będącej wynikiem zbrodni lub występku przewiduje dwudziestoletni termin

przedawnienia. Podkreślić należy, że co prawda w realiach przedmiotowej sprawy winna L. M. (1) nie została stwierdzona wyrokiem karnym, to jednak nic nie stoi na przeszkodzie by poczynić w tym zakresie stosowne ustalenia (vide a contrario art. 11 kpc oraz por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 listopada 2011 roku, sygn. akt VI ACa 1249/11, LEX nr 1124822).

Należy więc podnieść, że w myśl przepisu art. 7 kk przestępstwo jest zbrodnią albo występkiem (vide § 1 tego przepisu). Zbrodnią jest czyn zabroniony zagrożony karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3 albo karą surowszą (vide § 2), zaś występkiem jest czyn zabroniony zagrożony grzywną powyżej 30 stawek dziennych, karą ograniczenia wolności albo karą pozbawienia wolności przekraczającą miesiąc (vide § 3).

Okoliczności faktyczne dotyczące przebiegu przedmiotowego wypadku były między stronami bezsporne i jednoznacznie wynika z nich, że L. M. (2) prowadząc samochód osobowy nie dostosował własnych umiejętności do warunków panujących na drodze, czym doprowadził do wypadku, w wyniku którego śmierć poniósł pasażer prowadzonego przez niego pojazdu oraz on sam. Powyższe okoliczności jednoznacznie wypełniają znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 177 § 2 kk, zgodnie z którym kto, naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym następstwem wypadku jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Przystępstwo to należy zatem zakwalifikować jako zbrodnię i mając na względzie treść art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny stwierdzić należy, że wbrew twierdzeniom pozwanego w sprawie niniejszej mamy doczynienia z dwudziestoletnim terminem przedawnienia, a zatem roszczenie powoda nie wygasło.

W drugiej kolejności podkreślić należy, że rozpoznawane powództwo dotyczy realizacji odpowiedzialności strony pozwanej, jaka wynika z zawartej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Umową tą strona pozwana zobowiązała się do pokrycia wszelkich szkód wyrządzonych w związku z ruchem pojazdu marki O. (...) o nr rej. (...), przedmiotem zaś niniejszej sprawy jest określenie granic tej odpowiedzialności.

Z uwagi na fakt, iż przedmiotowe zdarzenie miało miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, tj. przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy- Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.08.116.731), w zakresie oceny skutków przedmiotowego zdarzenia należy stosować przepisy z przed tej nowelizacji.

Po wtóre odnosząc się do stanowiska zajętego w niniejszej sprawie przez pozwanego, należy wskazać iż, w ocenie sądu, jest ono błędne. Przypomnieć trzeba, że w orzecznictwie zarówno Sądu Najwyższego jak i sądów powszechnych zasada, zgodnie z którą najbliższemu członkowi rodziny zmarłego, w sytuacji kiedy jego śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, przysługuje na podstawie art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę została przesądzona (vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, sygn. akt III CZP 76/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku, sygn. akt IV CSK 307/09 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 roku, sygn. akt I ACa 1137/07) i Sąd orzekający w sprawie także podziela przedstawiony wyżej pogląd.

Za chybione uznać również należy argumenty, w których pozwany stara się wykazać, iż nie jest możliwe stosowanie w niniejszej sprawie art. 448 kc, ze względu na nieuprawnione rozszerzenie katalogu roszczeń związanych za śmierć osoby bliskiej ujętych *expressis verbis* w art. 446 kc. Odwołać się tu należy do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, sygn. III CZP 76/2010, (OSNC 2011/B poz. 42), w której Sąd ten dokonując analizy skutków dodania przez ustawodawcę do art. 446 kc treści § 4 uznał, iż jedynie wzmacnia on pozycję najbliższego członka rodziny, jednak nie wyklucza dalszego stosowania w tym zakresie art. 448 kc, przy czym na podstawie art. 448 kc zadośćuczynienie pieniężne przysługuje najbliższemu członkowi rodziny za doznaną krzywdę także wtedy, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Powyższe stanowisko co istotne zostało następnie ugruntowane w kolejnych orzeczeniach Sądu Najwyższego, w tym m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia

10 listopada 2010 roku, sygn. akt II CSK 248/2010, (Biul.SN 2011/3/13). Tym samym powód mógł jako podstawę swojego roszczenia wskazywać także art. 448 kc.

Sąd nie podzielił również stanowiska pozwanego, w którym argumentował on, że w ramach łączącej go ze sprawcą wypadku umowy nie odpowiadał za naruszenie dobra osobistego powoda. Należy zauważyć, że pozwany jako gwarant odpowiada w ramach przedmiotowej umowy za działanie sprawcy objęte umową ubezpieczenia. Źródłem krzywdy jest czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Co oczywiste krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, zaś krzywda osób bliskich zmarłego sprowadza się do naruszenia dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej ze zmarłym. Istotnym jest również, że spełnione zostały także pozostałe przesłanki, warunkujące możliwość zastosowanie wyżej wskazanego przepisu, a mianowicie bezprawne i zawinione działanie sprawcy naruszenia osobistego (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 roku, sygn. akt V CKN 1581/2000 OSNC 2004/4 poz. 53).

Tym samym podstawę odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń stanowią przepisy art. 805 § 1 kc w zw. z art. 822 § 1, 2 i 4 kc i art. 448 kc w zw. z art. 23 kc i art. 24 kc, oraz art. 9, 9a i 12 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003.124.1152). Dodatkowo należy wskazać, że bezspornym jest w sprawie, iż sprawca wypadku działał nieumyślnie i nie zachodzi wyłączenie odpowiedzialności, o którym mowa w art. 827 § 1 kc. Uzupełnieniem powyższych regulacji jest również art. 34 ust. 1 wskazanej wyżej ustawy, zgodnie, z którym, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia oraz przepis art. 35 tej ustawy, zgodnie z którym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej wyrzuciła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Należy również zaznaczyć, że bezpośrednia odpowiedzialność ubezpieczającego za szkodę wynika z art. 436 § 2 kc. i oparta jest na zasadzie winy.

Przechodząc do merytorycznej oceny żądania wskazać należy, że z przepisu art. 24 § 1 kc wynika, iż nie każde naruszenie dobra osobistego umożliwia wystąpienie z roszczeniami ochronnymi. Możliwe jest to wtedy, gdy działanie naruszającego będzie bezprawne, tj. sprzeczne z prawem lub godzące w zasady współżycia społecznego. Ciężar wykazania, że nastąpiło naruszenie dobra osobistego, zgodnie z art. 6 kc spoczywa na powodzie. Pozwany zaś, w celu uwolnienia się od odpowiedzialności, może wówczas wykazać, iż jego działanie naruszające dobro osobiste powoda nie ma charakteru bezprawnego.

O bezprawności decyduje zatem wyłącznie kryterium obiektywne. Zagrożenie naruszenia lub naruszenie dobra osobistego zostanie uznane za bezprawne jeżeli jest ono sprzeczne z szeroko rozumianym porządkiem prawnym, a więc z normami prawnymi lub regułami postępowania wynikającymi z zasad współżycia społecznego

Z art. 24 kc wynika domniemanie bezprawności, co w sposób korzystny dla pokrzywdzonego wpływa na rozłożenie ciężaru dowodu oraz ryzyka niewyjaśnienia okoliczności stanu faktycznego, od których bezprawność zależy. Z domniemania bezprawności pokrzywdzony korzysta więc zawsze wtedy, gdyby bez tego domniemania ochrona nie byłaby mu przyznana.

W świetle powyższych rozważań mając na uwadze poczynione wyżej ustalenie faktyczne, należy wskazać, że działanie sprawcy wypadku, za które odpowiedzialność ponosi pozwany było bezprawne i zawinione. W tym miejscu jedynie dla porządku przypomnieć należy, że ta okoliczność była między stronami bezsporna.

Dalej należy wskazać, że katalog dóbr osobistych, wynikający z art. 23 kc, ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie budzi jednak wątpliwości, że przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 kc jest znacznie szerszy. Ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu

społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych niewymienionych wprost w art. 23 kc należą m.in. pamięć o osobie zmarłej, prawo do intymności i prywatności życia, prawo do planowania rodziny lub płéć człowieka.

Nie może być także wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych sobie osób, które łączy szczególna więź wynikająca z zawarcia małżeństwa, czy też pokrewieństwa, podlega prawnej ochronie. Dodać również należy, że dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także wartością uznaną za dobro podlegające ochronie prawnej. Ustawodawca w art. 71 Konstytucji RP wskazał jednoznacznie, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Dobro rodziny wymienia także art. 23 kro, zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków. Wynika z tego, że więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 kc (vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku, sygn. akt IV CSK 307/09).

Podsumowując powyższe rozważania, należy wskazać, iż spowodowanie wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniósł ojciec powoda było zawinionym i bezprawnym naruszeniem jego dóbr osobistych, przejawiającym się naruszeniem prawa do życia i wychowywania się w pełnej rodzinie oraz prawa do utrzymania więzi rodzinnych, uczuciowych i emocjonalnych między dzieckiem a rodzicem.

Należy także wskazać, że na podstawie art. 448 kc kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na ujawnieniu się fizycznych i psychicznych cierpień pokrzywdzonego. Co istotne Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku wyrządzenia krzywdy naruszeniem dobra osobistego. Fakultatywny charakter zadośćuczynienia za krzywdę nie oznacza jednak dowolności organu stosującego prawo co do możliwości korzystania z udzielonej mu kompetencji. Podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę ma ustalenie rozmiaru krzywdy. Co istotne w żadnym razie ustalony stopień utraty zdrowia nie jest równoznaczny z rozmiarem krzywdy i wielkością należnego zadośćuczynienia. Przy ustalaniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się natomiast uwzględnienie rodzaju naruszonego dobra, zakresu, tj. natężenia i czasu trwania, naruszenia, trwałości skutków naruszenia, stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia (vide wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2006 roku, sygn. akt II PK 245/05, z dnia 17 stycznia 2001 roku, sygn. akt II KKN 351/99, z dnia 5 października 2005 roku, sygn. akt I PK 47/05, z dnia 20 kwietnia 2006 roku, sygn. akt IV CSK 99/05, z dnia 1 kwietnia 2004 roku, sygn. akt II CK 131/03, z dnia 19 sierpnia 1980 roku, sygn. akt IV CR 283/80 oraz z dnia 9 stycznia 1978 roku, sygn. akt IV CR 510/77).

Wysokość zadośćuczynienia nie powinna natomiast zależeć od sytuacji majątkowej zmarłego. Roszczenia materialne z tym związane dochodzone są na odrębnej podstawie, jaką stanowi art. 446 § 3 kc. W każdym zaś wypadku ocena wysokości zadośćuczynienia powinna zostać dokonana z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, zauważając podobieństwo treści art. 446 § 4 kc z art. 448 kc w zw. z art. 23 kc, trzeba wskazać, że powód z całą pewnością mógł liczyć na wszelkie możliwe wsparcie ze strony zmarłego ojca, a w wyniku jego przedwczesnej śmierci doznał wielkiej, nieopisanej straty. Przypomnieć należy, że to właśnie zmarły S. J. był dla powoda, w tamtym czasie, najważniejszą osobą, stanowił autorytet i wzór. Powód mógł liczyć na ojca i to do niego zwracał się o pomoc w trudnych chwilach. Istotnym jest także, że czas w jakim zdarzył się przedmiotowy wypadek był najgorszym z możliwych. W dacie śmierci ojca powód miał 20 lat, wchodził w „dorosłe” życie, był to czas podejmowania „życiowych wyborów”, a przez to czas kiedy pomoc i rady ojca były najbardziej potrzebne. W wyniku tragicznej śmierci S. J. powód z dnia na dzień został sam, praktycznie bez wsparcia ze strony najbliższych, którzy również mocno przeżywali śmierć ukochanej ojca i męża. Co więcej powód nie zważając

na swój własny ból zmuszony był przejąć część obowiązków związanych z opieką nad matką i siostrą. Na przeszło dwa lata odłożył dalszą edukację, praktycznie cały czas poświęcając rodzinie, by w jak najmniejszym stopniu odczuła śmierć ojca. Te wszystkie okoliczności spowodowały, że jeszcze dotkliwiej odczuł stratę ojca, którego musiał zastąpić. W oczy rzuca się, iż mimo że od tragicznego zdarzenia minęło przeszło 12 lat pamięć ojca i jego tragicznej śmierci jest wciąż żywa.

Mając na uwadze wszystkie powyższe argumenty Sąd uznał, iż żądanie powoda dotyczące zasądzenia zadośćuczynienia uzasadnione jest całokształtem okoliczności sprawy do kwoty 80.000 zł. Sąd zasądził od tej kwoty odsetki ustawowe, przy czym zasądził je od daty wyrokowania, a nie od daty wskazanej przez powoda w pozwie, bowiem dopiero w trakcie procesu Sąd ustalił zakres cierpień psychicznych i fizycznych powoda (vide orz. SN z dnia 30 października 2003 roku, sygn. akt IV CK 130/02, LEX 82273, z dnia 8 grudnia 1997 roku, sygn. akt I CKN 361/97, nie publ., z dnia 9 stycznia 1998 roku, sygn. akt III CKN 310/97, nie publ., z dnia 20 marca 1998 roku, sygn. akt II CKN 650/97, nie publ., z dnia 4 września 1998 roku, II CKN 875/97, nie publ., czy z dnia 9 września 1999 roku, sygn. akt II CKN 477/98, nie publ.).

W pozostałym zakresie powództwo jako nieuzasadnione należało oddalić.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia treść art. 100 kpc w zw. z treścią § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2008 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Sąd zasądził zatem na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 5.854,00 zł, biorąc pod uwagę, iż wygrał niniejszą sprawę w 80 % oraz że był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, uiścił tytułem części opłaty od pozwu kwotę 3.000 zł oraz tytułem wydatków kwotę 700 zł ((3.617 zł + 3.000 zł + 700 zł) x 80 %). Nadto nakazał ściągnąć od pozwanego tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu kwotę 2.000 zł.

Mając powyższe na względzie Sąd orzekł jak w sentencji.